

z YouTube. Obie są też bardzo inteligentne. Mają też ciekawe relacje z człowiekiem, np. są przez niego dokarmiane albo kradną mu jedzenie, zyskując dostęp do nowych, niespotykanych w warunkach naturalnych form pokarmu - zauważają autorzy badania.

Prof. Tryjanowski zastrzega jednak: nie wiadomo, czy inteligencja ma tu faktyczny związek z upodobaniem do alkoholu. - Papugi są po prostu najczęściej hodowane, a krurowate często przebywają wśród ludzi i mają najniższy dystans ucieczki. Znacznie może mieć nawet to, że sami chętniej przyglądamy się zwierzętom bardziej inteligentnym - wyjaśnia.

Jaki sens ma upodobanie ptaków do alkoholu? Sfermentowanych owoców mogą one poszukiwać ze względu na etanol, który dostarcza organizmowi niemal dwa razy więcej energii, niż glukoza - tłumaczą autorzy badania.

- Glukoza jest szybkim zasobem energetycznym, który podawany razem z alkoholem powoduje, że ptaki stają się jednocześnie "frywolne" - mówi prof. Tryjanowski. - Nie od dziś wiadomo, że pokrzewki czarnobiste gatunek sztandarowy, jeśli chodzi o badania ptasich migracji - tuż przed rozpoczęciem wędrówki rzucają się na fermentujące owoce. Zjadają je i szybko lecą. Tu może chodzić nie tylko o energię, ale też jakiś rodzaj "odwagi".

Czy warto podejmować ryzyko picia alkoholu

Autorzy badania sugerują, że cena za energię z tego źródła może być wysoka. Ptaki narażone są bowiem na większe ryzyko wypadków (np. zderzeń z budynkami), a ich reakcja na obecność drapieżników jest spowolniona. Według zoologa

z IZUP oznacza to konkretne zagadnienia praktyczne: "Na przykład, czy przy domach o dużych szybach należy sadzić drzewa owocowe, do których będą leciały ptaki, zjadały owoce i odlatując - mogą w te szyby uderzać? To przecież jedno z największych źródeł śmiertelności".

- Można się śmiać, że to dziwne badania. Ale często właśnie takie prace mają ciekawe implikacje; w tym wypadku - przede wszystkim z punktu widzenia analizy ryzyka: czy warto podejmować ryzyko picia alkoholu - i jakie są tego pluse i minusy - Nie wiemy, jak naprawdę jest z tym alkoholem. A może związane z jego spożywaniem podejmowanie ryzyka może mieć sens adaptacyjny, zwłaszcza w nowych warunkach? Wyobraźmy sobie, że w okolicy pojawia się jakiś nowy owoc. Ten, kto go pierwszy spróbuje, może się otruć i źle skończyć. Ale jak odkryje rzeczywiście nowe źródło cukrów, to jest ewolucyjnym zwycięzcą.

Źródło: [PAP - Nauka w Polsce](https://pap-nauka.w.pl/2020/07/09/czemu-ptaki-pija-alkohol/)/Anna Ślęzak
<https://wieleliter.pl/2020/07/09/czemu-ptaki-pija-alkohol/>

W badaniach uczestniczył dr Paweł Cechowski z Katedry Turystyki i Rekreacji Filii Uniwersytetu Zielonogórskiego w Sulechowie



CENTRUM WSPARCIA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI

Od 1 października 2020 r. na Uniwersytecie Zielonogórskim rozpoczęło działalność Centrum Wsparcia Osób z Niepełnosprawnościami z siedzibą w budynku głównym na Kampusie B przy al. Wojska Polskiego 69. Pracujący tam specjaliści - psycholog, socjoterapeuta, terapeuta uzależnień oraz logopeda, udzielają bezpłatnego wsparcia w zakresie diagnozy i terapii - stacjonarnie lub w formie teleporady (tel. 97 974 050 - czynny wyłącznie w godzinach dyżurów specjalistów).

Ponieważ Centrum rozpoczęło działalność w ramach projektu „UZ dostępny dla wszystkich”, aby skorzystać z jego usług należy najpierw wypełnić dokumenty uprawniające do skorzystania ze wsparcia w ramach projektu unijnego. Osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności, składają dodatkowo kserokopie orzeczenia. Osoby chcące skorzystać z teleporady muszą najpierw odesłać mailowo, na adres konkretnego specjalisty, prawidłowo wypełnione i zeskanowane dokumenty.

WIADOMOŚCI WYDZIAŁOWE



Instytut
Muzyki
UZ



Wydział
Artystyczny
Uniwersytetu
Zielonogórskiego

INSTYTUT MUZYKI UZ MA NOWEGO PROFESORA

11 maja 2020 r. Prezydent RP Andrzej Duda podpisał nominację profesorską dr hab. Bogumiły Tarasiewicz, prof. UZ. Otrzymała ona tytuł profesora sztuki. To wielka radość dla artystycznego środowiska Zielonej Góry i społeczności Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz pracowników i studentów Instytutu Muzyki. Nowa Pani Profesor jest obok prof. dr. hab. Jerzego Szymaniuka i prof. dr. hab. Andrzeja Tuchowskiego trzecim profesorem w Instytucie, w którym pełni funkcję kierownika Katedry Dyrygentury, Instrumentalistyki i Wokalistyki.
(od red. o nominacji profesorskiej B. Tarasiewicz pisaliśmy także w nr. 6. Miesięcznika)

Kim jest prof. dr hab. Bogumiła Tarasiewicz?

Jest absolwentką Akademii Muzycznej im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu w klasie śpiewu solowego Ewy Werki i Bożeny Kartowskiej oraz muzykologii na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu pod kierunkiem prof. dr. hab. Jana Stęszewskiego. W 1999 r. uzyskała kwalifikację I stopnia w dziedzinie wokalistyki w Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego we Wrocławiu, a w roku 2012 stopień doktora habilitowanego sztuki muzycznej w dyscyplinie artystycznej wokalistyki na Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina w Warszawie.

Zapytana kiedyś: *Kim się czuje bardziej - śpiewaczką czy muzykologiem?*, odpowiedziała: *Kim się czuję bardziej? - ani jednym, ani drugim. Czuję się muzykiem - kocham muzykę we wszystkich jej przejawach i tą pasją chciałabym zarazić innych.* To stwierdzenie najlepiej odpowiada na postawione powyżej pytanie. Jest muzykiem w najszerszym spektrum znaczenia tego słowa, ponieważ muzyka - to pasja będąca istotą jej życia, którą skutecznie od lat „zaraża” innych ludzi.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE PROF. BOGUMIŁY TARASIEWICZ

Jako muzyk realizuje się w wielu obszarach działalności artystycznej, naukowej, pedagogicznej i popularyzatorskiej. Jest koncertującą wokalistką (mezzosopran), uznaną interpretatorką XIX i XX-wiecznej liryki wokalne. Ma w swoim dorobku kilkaset koncertów, w tym wiele recitali zarówno w kraju, jak i zagranicą. Występowała w b. ZSRR, Niemczech, Francji, Szwajcarii, Włoszech, Watykanie, Ukrainie, na Litwie, w Czechach, Austrii i Wietnamie. Jako solistka współpracowa-

ła z uznanymi w lokalnym środowisku zespołami kameralnymi: chórami macierzystego Instytutu (m.in.: podczas tournées koncertowych Chóru Instytutu Muzyki w Czechach, Austrii, Niemczech, na Litwie i Anglii), Chórem Kameralnym Uniwersytetu Zielonogórskiego *Cantus humanus*, Chórem Towarzystwa Śpiewaczego *Cantemus Domino*, Chórem Żeńskim *Polirytmia*, Chórem *Moderato* Zielonogórskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Orkiestrą Strausowską Filharmonii Zielonogórskiej, Kapelą Żagańską oraz Niemiecko-Polską Orkiestrą Młodzieżową. Jako śpiewaczka, która posiada w repertuarze tradycyjne pieśni łemkowskie, była wielokrotnie zapraszana z recitalami tych pieśni w kraju i za granicą. Wiele koncertów wykonała z założonym przez siebie zespołem *Quodlibet Orchestra*.

W ostatnich latach szczególne znaczenie miał udział w cyklu koncertów oratoryjnych „Magna Opera Sacra”, którego dyrektorem artystycznym jest dr hab. Bartłomiej Stankowski, prof. UZ. Wielkie formy oratoryjne, m.in. *Mesjasz* G. F. Haendla, *Pasja wg św. Jana* J. S. Bacha czy *Requiem* W. A. Mozarta, realizowane z zespołem „Arte dei Suonatori” i Chórem Kameralnym UZ *Cantus humanus* (którego jest stałym konsultantem wokalnym) były okazją do jej wspaniałych interpretacji.

Wielce znaczącą częścią działalności artystycznej Profesor Bogumiły Tarasiewicz są rejestracje fonograficzne. W dorobku posiada, będący premierą światową, trzyplutowy album *Zygmunt Noskowski - Complete Songs* (Acte Préalable 2018), *Cykle wokalne Modesta Musorgskiego* (DUX 2008), *Stanisław Niewiadomski - Pieśni* (Polskie Nagrania MUZA 2007), pierwsze kompletne nagranie *Pieśni dla dzieci Witolda Lutosławskiego* (Polskie Nagrania MUZA 2006) z pianistą Karolem Schmidtem oraz *Pid obłaczkom jawir pochyleny* z pieśniami łemkowskimi, z pianistą Julianem Tatarynowiczem, (Lubuskie Biuro Koncertowe 2005). W najbliższej przyszłości planuje z organistą dr. Michałem Kocotem z Instytutu Muzyki wydanie CD pt. *Polskie pieśni pasyjne*. Wkrótce ukaże się płyta ze *Stabat Mater* G. P. Pergolesiego.

Dorobek naukowy Profesor Bogumiły Tarasiewicz jest również imponujący, jak osiągnięcia artystyczne. Pani Profesor podejmuje zadania naukowe w obszarze wokalistyki. Koncentrują się one na dwóch polach. W zakresie metodyki kształcenia głosu, oprócz licznych artykułów, jest to publikacja *Mówię i śpiewam świadomie* (Universitas 2003), będąca jej autorską metodą pracy nad głosem. Książka ta była wielokrotnie wznawiana (nakład ponad 10 000 egzemplarzy) i uznana przez wydawnictwo za bestseller. W zakresie interpretacji muzyki wokalne jest to m.in. monografia *Modest Musorgski - cykle wokalne. Od analizy do interpretacji artystycznej* (Poznań 2011). Będąc jedynym w Polsce etnomuzykologiem badającym kulturę muzyczną Łemków, swoje naukowe zainteresowania związała także z tym obszarem. Jest autorką artykułów dotyczących tej tematyki, monografii *Wesele łemkowskie. Obrzęd i muzyka. Tradycja a współczesność* (Legnica 2009) oraz współautorką polsko-łemkowskiej publikacji *Śpiwanky Baby Olhy/Pieśni Babci Olgi* (Legnica 2009).

W działalności dydaktycznej jest uznanym pedagogiem. Prowadzone według własnej metody zajęcia spotykają się z uznaniem zarówno studentów, jak i władz Instytutu i Uniwersytetu. Wiele jej absolwentów pracuje jako instruktorzy śpiewu w domach i ośrodkach kultury, część z nich prowadzi własne szkoły śpiewu, wielu prowadzi chóry, zespoły wokalne i schole. Niektórzy kontynuują naukę śpiewu w uczelniach artystycznych bądź prowadzą profesjonalną działalność artystyczną. W uznaniu działalności pedagoga-

gicznej powierzono jej opiekę wokalną nad zielonogórskim zespołem Urszuli Dudziak (*Zielonsi*) biorącą udział w programie telewizyjnym *Bitwa na głosy* (zespół zdobył II miejsce w pierwszej edycji tego programu) oraz konsultacje wokalne ścieżki dźwiękowej do filmu *Happy Feet 2* (Warner Bros). Od kilku lat prowadzi przedmiot *warsztat muzyki pop*. Zwieńczeniem pracy ze studentami nad repertuarem rozrywkowym są płyty studenckie: *Seasons of love* (2015) i *Jak wędrowne ptaki* (2020). Jako specjalistka w zakresie emisji głosu jest często zapraszana do wygłaszania wykładów i prowadzenia warsztatów w uczelniach i szkołach muzycznych, seminariach dla nauczycieli i chórmistrzów oraz instruktorów ludowych zespołów wokalnych.

Od kilku lat jako pedagog śpiewu współpracuje z uczelniami artystycznymi w Wietnamie. Podczas kolejnych pobytów (2015, 2016, 2018) wygłaszała wykłady oraz prowadziła *master classes* w University of Culture, Sport and Tourism w Thanh Hoa, University of Culture w Ho Chi Minh oraz University of Culture w Hanoi. W jej klasie wokalne w Instytucie Muzyki UZ kształciło się kilkoro studentów z Wietnamu. Dla wokalnego środowiska wietnamskiego przygotowuje publikację *Podstawy śpiewu klasycznego*.

Profesor Bogumiła Tarasiewicz była promotorem trzech przewodów doktorskich w dyscyplinie: wokalistyka oraz wielokrotnym recenzentem w postępowaniach o nadanie stopnia doktora habilitowanego. Jest również bardzo aktywnie działającym od wielu lat ekspertem w dziedzinie wokalistyki, pełniąc funkcję przewodniczącej jury i jurora wielu konkursów i festiwali wokalnych.

Ważnym obszarem jej działalności jest popularyzacja muzyki. Motywem inspirującym Panią Profesor do aktywności w tej dziedzinie jest przekonanie, że wobec problemów w zakresie wychowania estetycznego, na środowiskach twórczych spoczywa obowiązek dobrze pojętego upowszechniania sztuki, w tym muzyki. W 1998 r. założyła Lubuskie Biuro Koncertowe, którego jest dyrektorem i szefem artystycznym. Głównym obszarem aktywności LBK są koncerty edukacyjne dla dzieci i młodzieży. W tym zakresie Biuro należy do najprężniej działających w kraju. W 2019 r. zrealizowało ponad cztery tysiące edukacyjnych spotkań muzycznych dla dzieci i młodzieży na terenie województw: lubuskiego, wielkopolskiego i dolnośląskiego.

Profesor Bogumiła Tarasiewicz jest inicjatorką wielu przedsięwzięć artystycznych w regionie, m.in.: Uniwersyteckich Koncertów Kameralnych ARS LONGA (2000-2005), Uniwersyteckich Wieczorów Wokalnych, Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego *Tuplickie Babie Lato*, Festiwalu Muzyki Pasyjnej (organizowanego przez kierowaną przez nią Katedrę Dyrygentury, Instrumentalistyki i Wokalistyki).

Mam zaszczyt być wieloletnim współpracownikiem Pani Profesor Bogumiły Tarasiewicz. Zawsze zastanawiam się, skąd czerpie coraz to nowe inspiracje w tak rozległych obszarach swojej aktywności zawodowej i jak potrafi godzić rozliczne obowiązki z niej wynikające. Mam okazję w wielu tych działaniach uczestniczyć jako wykonawca i członek Katedry, którą kieruje. Często też mam możliwość obserwacji jej pracy ze studentami. Jest niezwykle wymagającą artystką, pedagogiem i przełożonym, ale ponieważ zawsze najwięcej wymaga od siebie, każdy stara się spełnić jej oczekiwania, gdyż jest niekwestionowanym autorytetem w środowisku muzycznym i akademickim. Współpraca z Panią Profesor odbywa się zawsze w miłej i zachęcającej do działania atmosferze.

dr hab. Maciej Ogarek, prof. UZ

STUDENCKI WIELOGŁOS

Pani Profesor wierzy w nas bardziej niż my sami w siebie. Dzięki Niej wydobywamy piękne dźwięki, o których nie mieliśmy pojęcia. Oprócz tego, że jest świetnym profesorem od wokalu - równie dobrze sprawdza się w roli mentora, psychologa i pocieszyciela podczas zajęć. W kwestii swojego głosu nie zaufałam nikomu bardziej niż jej.

OLA PASZEK

Pani Profesor jest dla mnie autorytetem, jako osoba i jako pedagog! Można porozmawiać o wszystkim - zrozumie, wesprze i co najważniejsze wysłucha. Wskazówki wokalne sprawdzają się namacalnie! Od razu działają! Cieszę się, że miałam szczęście poznać tak wspaniałą osobę.

MARTYNA MUSIAŁ

Pani prof. Tarasiewicz jest jak druga mama albo przyjaciółka. Nie ma szans, by coś przed nią ukryć. Widzi każde Twoje zmartwienie, zawsze potrafi doradzić nie tylko w sprawach muzycznych. Jest też jak lekarz, który po jednym wypowiedzianym słowie już, wie co robiłaś w weekend i oczywiście niejednokrotnie ten schorowany, zdarty po weselu głos, ratuje. Każdą lekcję z Panią miło wspominać, bardzo dużo się nauczyłam i dzięki niej w obecnej pracy wiem, jak mówić, śpiewać i uczyć dzieci tak, by mój głos został nienaruszony.

DARIA KLIKS

Pani profesor Bogumiła Tarasiewicz-Ciesielska - najszczęśliwsza uśmiech w instytucie. Myślę, że śmiało mogę powiedzieć, że dla studentów jest jak druga mama na studiach. W każdej chwili można było podejść i poprosić o radę. Przychodząc na studia nie potrafiłem śpiewać, a już niedługo będę cieszył się dyplomem ukończenia wrocławskiej Akademii Muzycznej. To w dużej mierze zasługa Pani Profesor, która mnie nauczyła i namówiła na kolejne studia, za co szczerze dziękuję. Moje najmiłsze wspomnienie?: „Piotr, stój prosto, nie pochylaj głowy, otwieraj szeroko buzię i pięknie śpiewaj, to takie proste!” Powtarzane jak mantra przez 5 lat... zadziałało! Pani Profesor, wszystkiego dobrego i pociechy z dzieci - studentów. Dziękuję!

PIOTR WATRAS

Pomimo tego, że z panią Tarasiewicz miałem zajęcia wokalne tylko przez pierwszy rok, wciąż mam poczucie, że mogę zwrócić się do niej z każdym problemem dotyczącym głosu i z pewnością coś mi doradzi. W mojej opinii, to bardzo kompetentny i doświadczony pedagog, ale przede wszystkim dobry, troskliwy człowiek, który poświęca swojemu studentom mnóstwo czasu i uwagi, i to nie tylko w trakcie lekcji.

ALEKSANDER NOWAK

Wybitny specjalista, mój największy, jeśli nie jedyny autorytet wokalny. Serdeczny, pełen spokoju, miłości i empatii człowiek. Osoba o szerokich horyzontach, ogromie wiedzy i doświadczenia. Każda lekcja to szansa na nowe przemyślenia, nie tylko muzyczne. Cieszę się, bo czuję, że dzięki Pani Profesor Tarasiewicz staję się coraz lepszą wokalistką, a co chyba ważniejsze - coraz lepszym człowiekiem. Dziękuję!

KATARZYNA KUCHARZ

Cieszę się, że Pani Profesor Bogumiła Tarasiewicz pojawiła się na mojej ścieżce kariery wokalne i zawodowej. Będąc osobą z wieloma naukowymi tytułami i wzbudzając szacunek w środowisku muzycznym, Pani Profesor zawsze przyciągała do siebie dziesiątki studentów, powodując w nich żywe zainteresowanie śpiewem. Świadczy o tym fakt, iż uczyć się od Pani Profesor Bogumiły Tarasiewicz chcieli nie tylko studenci Instytutu Muzyki o kierunku edukacja artystyczna, ale także rzesze wokalistów jazzowych, którym dalekie było śpiewanie klasycznych arii. W tym także ja, parająca się wokalistyką jazzową i estradową. Z okresu moich studiów, zawsze miło wspominać będę rodzinną atmosferę panującą na zajęciach u Pani Profesor Bogumiły Tarasiewicz oraz Jej ogromną życzliwość.

PATRYCJA KAMOLA

Lekcje z Panią Profesor dodawały wokalnych skrzydeł... Zawsze wychodziłam z nich szczęśliwa i bogata w nowe doświadczenia i świadomość wokalną... Dzięki pracy na tych zajęciach zostałam studentką akademii muzycznej na wydziale wokarno-aktorskim i skończyłam z „piątką” na dyplomie. Świadomie prowadzę lekcje śpiewu, kontynuując metodę swobodnego śpiewu, której nauczyła mnie Pani Bogusia... Gdybym mogła, byłabym jej „wieczną” studentką.

MARLENA KUBACKA

Kochana, nauczyła mnie tego, czego inni nie potrafili (prawidłowa emisja głosu) - jestem jej za to wdzięczny do końca życia. Dziękuję za to, że mogłem być jej uczniem. Życzę wielu lat w zdrowiu!

JOACHIM RYCZEK

Móc się stawiać świadomym użytkownikiem swojego głosu pod okiem pani Profesor Tarasiewicz to wielka przyjemność i zaszczyt. Każde spotkanie z tym niezwykle ciepłym i mądrym pedagogiem to solida dawka wiedzy i dobrych rad. Zawsze cierpliwa, życzliwa, ale i stawiająca wymagania. Jej zaangażowanie sprawia, że na każde zajęcia przychodzi się z wielką ochotą. Praca z panią Profesor to sztuka zrozumienia - siebie, swojego głosu i rządzących nim praw. Wybitny pedagog i niesamowicie dobry człowiek.

EMILIA KRAWCEWICZ

Zebrała: Katarzyna Kucharz

MARTWA NATURA W ZIELENI

MARTWA NATURA GALERIA BWA W ZIELONEJ GÓRZE

19 czerwca – 12 lipca 2020 r.

ALICJA LEWICKA-SZCZEGÓŁA

To nie jest wystawa malarstwa, a przecież pojęcie *martwej natury* wydaje się przynależeć przede wszystkim do tego medium. Holenderska sztuka XVII w. była pierwszą, tak masową formą uprawiania malarstwa, które nie dotyczyło tematów zaczerpniętych z różnych mitologii czy historii. Było to malarstwo codzienności, czasem odtwarzające wyrafinowaną kompozycję, czasem przedstawiające zwykłe przedmioty, nawet jeśli „Każdy pąk w kompozycjach kwiatowych jest symbolem, a temat każdej martwej natury nie tylko odnosi się do rzeczywistości, ale ma także znaczenie emblematyczne.”¹

Alicja Lewicka-Szczegóła w swoich pracach na wystawie w galerii BWA odnosi się do relacji człowieka z otoczeniem i bada jak bardzo martwe przedmioty mogą odegrać swoje role - naśladowania prawdziwych obiektów natury. Píše: „Próbuję w nich analizować znaczenia relacji międzyludzkich, kojarząc je i utożsamiając ze światem form roślinnych. Opowiadam o nich, przyjmując jako sposób i język narracji naturalne mechanizmy występujące w przyrodzie, a także procesy i sytuacje kontroli nad nią”.²

Cała przestrzeń wystawiennicza skąpana jest w świetle, kojarzącym się z zielenią przyrody. To światło uwodzi, podkreśla zielen sztucznych roślin, które poddawane są badaniu przypominającym naukowe; nienaturalność poświaty budzi skojarzenia z chłodem laboratorium, ale też uspakajającymi właściwościami koloru zielone-

go. Osiem instalacji to mieszczące się w dotychczasowych poszukiwaniach artystki prace, w których najczęściej używa sztucznych roślin, choć czasem myli tropy i umieszcza w instalacjach prawdziwe - jak w pracy *Łąka* zeschnięte, już *martwe* kwiaty albo jak w rzeźbie/obiekcie *Chrobotek* gdzie suche porosty pokryte są parafiną, jak obrazy werniksem. Kończy się jedno życie, zaczyna inne, w nowej formie. Można odnieść wrażenie, że różnica pomiędzy martwym a sztucznym nie jest dla artystki istotna. Oczywiście jest przy tym, że żywe paprocie nie wytrzymałyby wystawienia na bezustanny podmuch przemysłowego wentylatora, jak w pracy *Specjalne miejsce*. Plastikowe rośliny są w stanie znieść każde warunki, nie różnią się wyglądem od prawdziwych, są substytutem a ich status jest niejasny. Naśladują, ale nie żyją. Same w sobie są już martwą naturą,

ale przywodzą na myśl coś, co żyje. W pracy *Leć* martwe muchy sąsiadujące z drobnymi kryształami nanizanymi na linki stanowią rodzaj makabrycznej ozdoby albo stelaża do prezentacji, czy może złudzenia życia.

Artystka animuje przedmioty, nadając im *pozory* funkcjonowania. *Hodowla* to rząd metalowych regatów ze sztucznymi kwiatami pokrytymi parafiną i podłączonymi do plastikowych rurek, jak w ramach hodowli, eksperymentu czy leczenia.

Enigmatyczne formy uwodzą tu swoją elegancją, skończoną formą, pozorami egzystencji. Zielen światła nadaje całości jednorodny kształt, wszystko to podszyte jest jednak niepewnością co do statusu prezentowanych obiektów. Nie są żywe, ale też nie do końca martwe. Artystka nadaje im nowe znaczenia, zawieszając pytanie o ontologię dzieła

ALICJA LEWICKA-SZCZEGÓŁA
„HODOWLA”, OBIEKT (METAL, PARAFINA, IGIELIT, SZKŁO, LED), 360X180X45CM
FOT. KAROLINA SPIAK
WYSTAWA „MARTWA NATURA”, BWA ZIELONA GÓRA, 19.06-12.07.2020

sztuki. W świecie, w którym rządzą cyfrowe obrazy, pytania o relacje pomiędzy prawdziwym a wirtualnym, oryginałem a kopią, stworzonym a gotowym, wydają się być kardynalne, ale też równie dobrze można powiedzieć, że nieodpowiadalne. Żyjemy w przestrzeni przenikania, hybrydyzacji, cyborgizacji - niejasnych zależności żywego od martwego i na odwrót. Wystawa Alicji Lewickiej-Szczegóły jest ciekawym, pełnym otwartych pytań głosem w tej - na razie niekończącej się - historii.

Wojciech Kozłowski

¹ Johan Huizinga, *Kultura XVII-wiecznej Holandii*, Kraków 2008

² Alicja Lewicka – materiały do wystawy „Martwa natura”



TUTAJ I TAM – KRÓTKI TEKST O GLOKALNOŚCI

Miasto średniej wielkości, które gwałtownie rozwinęło się w latach 50. i 60. z uwagi na polityczne uwarunkowania powojennej Polski potrzebowało czegoś więcej, niż tylko urzędów i instytucji. Zielona Góra stała się przestrzenią eksperymentu, który ciągle trwa, polegającego na testowaniu sztuk wizualnych jako narzędzia kreowania tożsamości lokalnej w zglobalizowanym świecie.

Przecież nie było tu setek artystów ani tłumów odbiorców. To raczej siła kilku indywidualności, ze szczególnym uwzględnieniem Mariana Szpakowskiego, a potem Zenona Polusa, stworzyła precedensowe sytuacje wyglądające na pierwszy rzut oka na emanację mocy sztuki współczesnej.

Oczywiście, bez intensywnych relacji Władza-Artyści nic tu nie miałoby miejsca.

O tych kwestiach pisze Konrad Schiller¹, opowiadają artyści i organizatorzy², choć ciągle jeszcze czekamy na kolejne opracowania tych czasów i zdarzeń, np. bazujące na koncepcji *etnokrajobrazu* Arjuna Appaduraia.

Jak się okazało, niezbędny jest dystans. Przypominam sobie, gdy jako początkujący pracownik galerii BWA zostałem zaproszony do współorganizowania I Biennale Sztuki Nowej, nie potrafiłem sobie uprzytomnić, że od ostatniego Złotego Grona minęły raptem 3 lata. A jednak jawił się ten okres całą epoką, zawierał w sobie i poczucie wolności pierwszej Solidarności, i stan wojenny, i marazm po nim następujący, ożywiany niezależnym ruchem wystawienniczym, likwidację galerii BWA, śmierć Mariana Szpakowskie-

go (1 września 1983). Intensywność tego czasu spowodowała, że Złote Grono wydawało mi się głęboką historią, a BSN zupełnie nowym rozdziałem. Tymczasem dopiero później dotarło do mnie, że Jerzy Ludwiński, którego zaprosiliśmy do budowania programu imprezy, był również zaangażowany w realizację Złotego Grona. Odcinając się od jego historii nie wiedziałem, że to jednak jest następstwo. Widać to z dzisiejszej perspektywy, kiedy od ostatniego BSN minęły 24 lata.

Wracamy do idei dużej, przeglądowej imprezy w zupełnie innych warunkach społecznych, historycznych, kulturowych. W trakcie pandemii, nie wiedząc właściwie, co dalej ze światem. Jednocześnie wszystko znów dzieje się w mieście, którego centrum swój obecny kształt uzyskało na przełomie wieków XIX i XX, choć zupełnie zmienili się gospodarze tej przestrzeni. Szacunek dla przeszłości, przynajmniej w jej materialnych przejawach, nie powinien nam przysłaniać dorobku ostatnich 75 lat i faktu, że konsekwencją ZG i BSN stało się powstanie Instytutu Sztuk Wizualnych UZ, kształcącego nowe pokolenia artystek i artystów. To z inicjatywy obecnej dyrektorki ISW, prof. Pauliny Komorowskiej-Birger zaczęliśmy prace nad nowym biennale.

Na świecie dzieje się w ciągu roku około setki imprez mających w nazwie Biennale, a jednak wierzę, że to co robimy tutaj ma głęboki sens w wielu aspektach. Zglobalizowana idea sformatowanego przeglądu aktualnej sztuki powinna być oparta o nowe rozumienie sensu lokalności. Pomocny jest tu fakt, że Biennale jest wspólnym działaniem Uniwersytetu Zielonogórskiego, Urzędu Miasta, Muzeum Ziemi Lubuskiej, Fundacji Salony i galerii BWA. Daje to szansę na zrozumienie, czym może być przestrzeń kultury dla poszukiwania działań lokalnych, *tutaj*, które mieszczą w kontekście szeroko rozumianej globalizacji *tam*. Tak rozumiana glocalność powinna stać się płaszczyzną dla nowych wartości, nowym sensem budowania kultury w mieście *peryferyjnym*, o ile istnieje jeszcze jakiegokolwiek *centrum*.

Wojciech Kozłowski

1 Konrad Schiller, Awangarda na Dzikim Zachodzie, Warszawa-Zielona Góra, 2015

2 Przestrzeń społeczna. Historie mówione Złotego Grona i Biennale Sztuki Nowej, red. Piotr Słodkowski, Zielona Góra 2014



WYSTAWA KOŃCOWOROCZNA ISW

Wystawa Końcoworoczna jest tradycyjnym już podsumowaniem pracy artystyczno-dydaktycznej każdego roku akademickiego w Instytucie Sztuk Wizualnych. Jednakże drugi semestr przyniósł nam niespodziewaną zmianę sposobu nauczania, bez doświadczenia i odpowiednich narzędzi informatycznych, a co za tym idzie - nową formę prezentacji Wystawy Końcoworocznej.

Dziękuję wszystkim wykładowcom i osobom współpracującym z Instytutem za gotowość, zaangażowanie i dobry kontakt. Dziękuję studentom za intensywną pracę i kreatywność.

Na stronie internetowej Instytutu Sztuk Wizualnych udostępniona jest cała prezentacja Wystawy Końcoworocznej, do zapoznania z którą serdecznie zapraszam.

Paulina Komorowska-Birger



BRYKAILO VIKTORIA, NAMALUJ MI KONIA, AKRYL, 90x90, 2020
I PRACOWNIA MALARSTWA /
prof. Ryszard Woźniak, dr Barbara Bańda



KATARZYNA SIKORA, NIBY ZWIERZĘ VI, DRUK CYFROWY, 50x50cm, 2020
PODSTAWY MULTIMEDIÓW I TECHNIK PRZETWARZANIA OBRAZU /
dr Katarzyna Dziuba



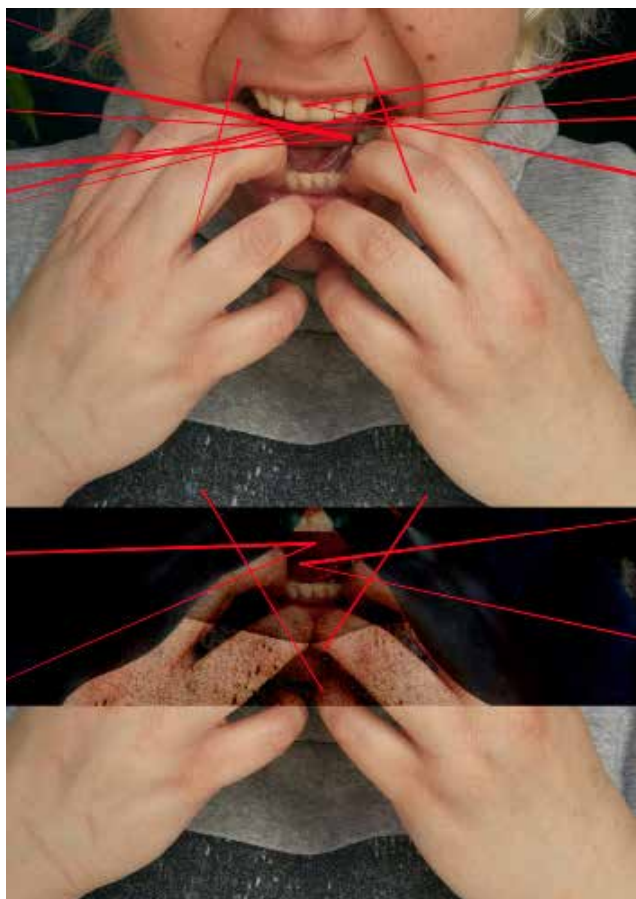
JAKUB ZATRWARNICKI, OLEJ, PŁÓTNO, 100X70, 2020
II PRACOWNIA MALARSTWA /
prof. Magdalena Gryśka, mgr Szymon Teluk



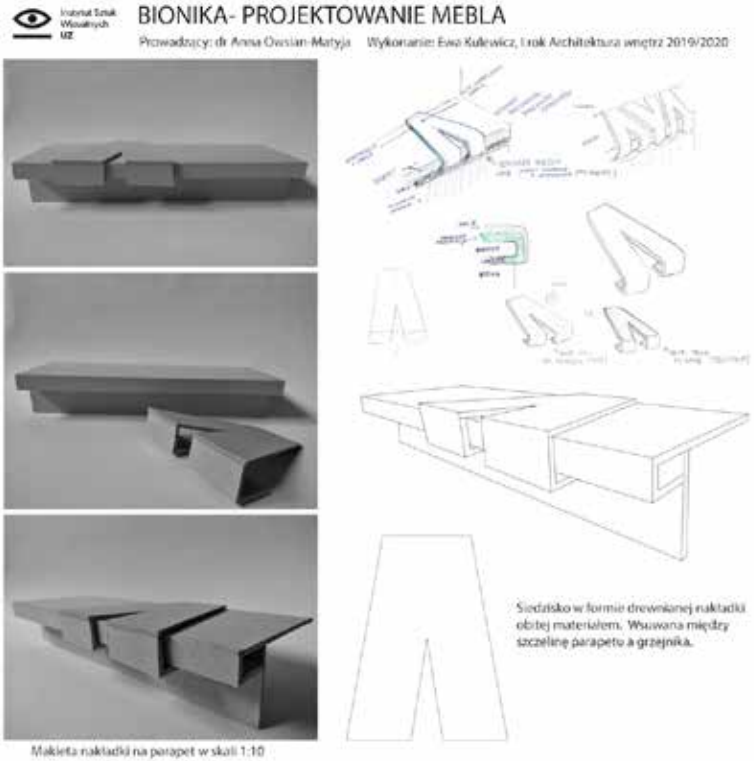
VALERIA VABISHCHEVICH, GOUACHE, 50x70 cm, 2020
III PRACOWNIA MALARSTWA / prof. Jarosław Łukasik



RADOŚLAW BAJON, EUFORIA, 2020
II PPRACOWNIA RYSUNKU I INTERMEDIÓW /
prof. Radosław Czarkowski, mgr Cezary Bednarczyk



AGATA KINCEL, DIETA, DRUK CYFROWY, 35x50, 2020
II PRACOWNIA GRAFIKI – GRAFIKI CYFROWEJ / dr Katarzyna Dziuba



ZUZANNA PASZKOWSKA, „KSIĄŻKA FOTOGRAFICZNA”, ZESTAW 17 FOTOGRAFII
BARWNYCH W ZAPISIE CYFROWYM, 2020
I PRACOWNIA FOTOGRAFII / prof. Helena Kardasz



ZUZANNA PASZKOWSKA, „KSIĄŻKA FOTOGRAFICZNA”, ZESTAW 17 FOTOGRAFII
BARWNYCH W ZAPISIE CYFROWYM, 2020
I PRACOWNIA FOTOGRAFII / prof. Helena Kardasz



PIOTR FIRLEJ, „KRÓLICZA NORA”, 2020
PRACOWNIA DZIAŁAŃ PERFORMATYWNYCH I MULTIMEDIALNYCH / dr Aleksandra Kubiak



Anna Jelak-Bogusz, bez tytułu, akryl na płótnie, 24x30, 2020
PRACOWNIA MALARSTWA / dr Jarosław Jeschke

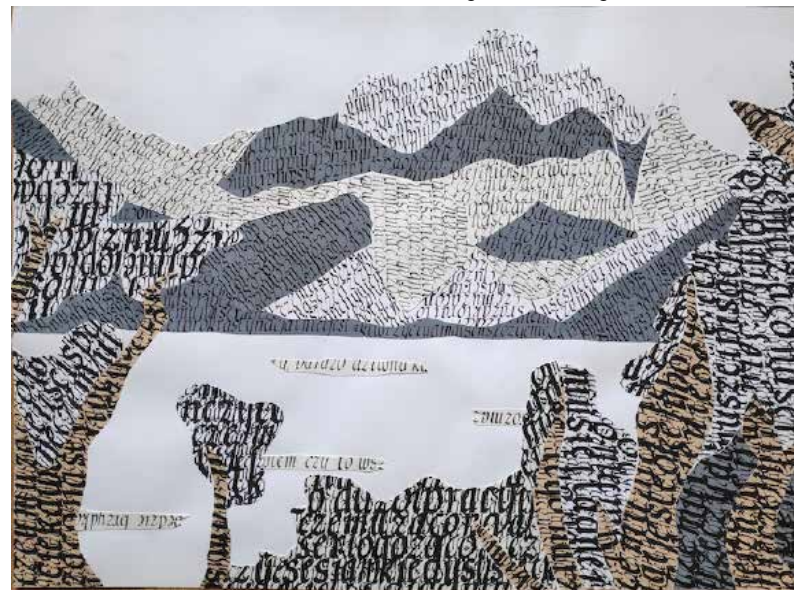


BARTŁOMIEJ KACZMAREK, MÓJ MAŁY OGRÓDEK, 2020
PRACOWNIA DZIAŁAŃ I PROJEKTÓW ARTYSTYCZNYCH / mgr Liwia Litecka



MAŁGORZATA SAMOJEDNA, 2020
PRACOWNIA ANIMOWANYCH FORM FILMOWYCH / mgr Łukasz Urbanowski

KINGA TAMUL, LITERA NARZĘDZIOWA, 50x70 CM, 2020
LITERNICTWO I TYPOGRAFIA / mgr Mirosław Gugata



Krzysztof Owczarek, Stalker, 2020
PRACOWNIA LITOGRAFII /
prof. Andrzej Bobrowski, as. mgr Paweł Andrzejewski



SIKORA KATARZYNA, CO BY BYŁO, 2020
PRACOWNIA GRAFIKI / dr Piotr Czech, mgr Joanna Fuczek



KATSIARYNA KARDASH, POCZĘCIE, 2020
PRACOWNIA RYSUNKU I INTERMEDIÓW
dr hab. Alicja Lewicka-Szczegóła, prof. UZ



KATARZYNA HONDZIO, 2020
PRACOWNIA MALARSTWA / prof. Jarosław Łukasik



Anna Jelak-Bogusz, bez tytułu, akryl na płótnie, 40x50 cm, 2020
I PRACOWNIA RYSUNKU I INTERMEDIÓW /
prof. Paulina Komorowska-Birger, mgr Karolina Spiak

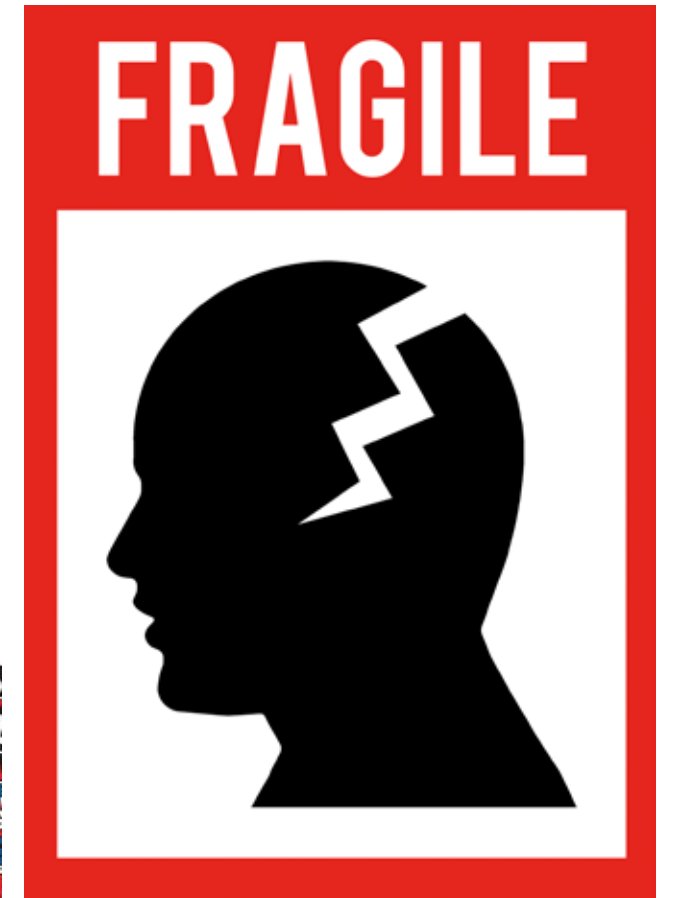


Katarzyna Kudetka, Martwa natura z wiolonczelą
PRACOWNIA FOTOGRAFII / dr Marek Łalko

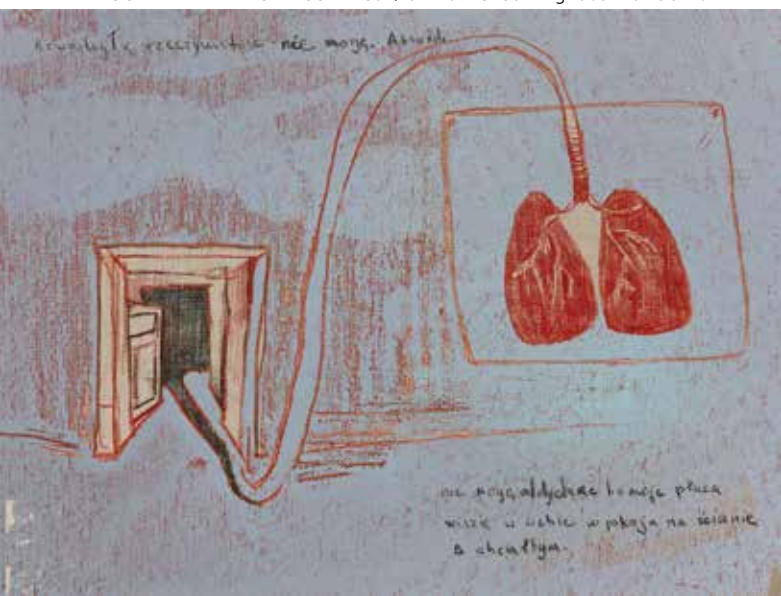


Anna Jelak-Bogusz Morze, patyna na szkło 30x21 cm, 2019
PRACOWNIA SZKŁA ARTYSTYCZNEGO /
prof. Paulina Komorowska-Birger, mgr Karolina Spiak

Martyna Zawadka, 2020
RYSUNEK Z ELEMENTAMI ANATOMII / prof. Piotr Szurek
/ dr Maryna Mazur

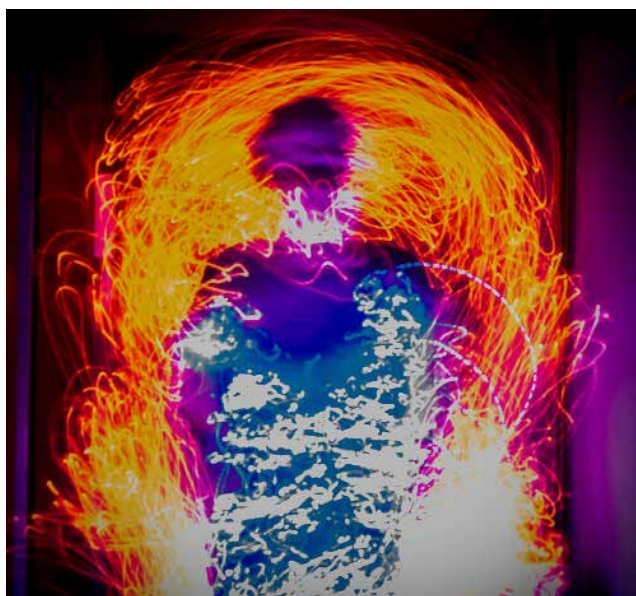


Agata Kincel, II rok Grafika
PRACOWNIA PLAKATU I ILUSTRACJI / dr Piotr Czech mgr Joanna Fuczko

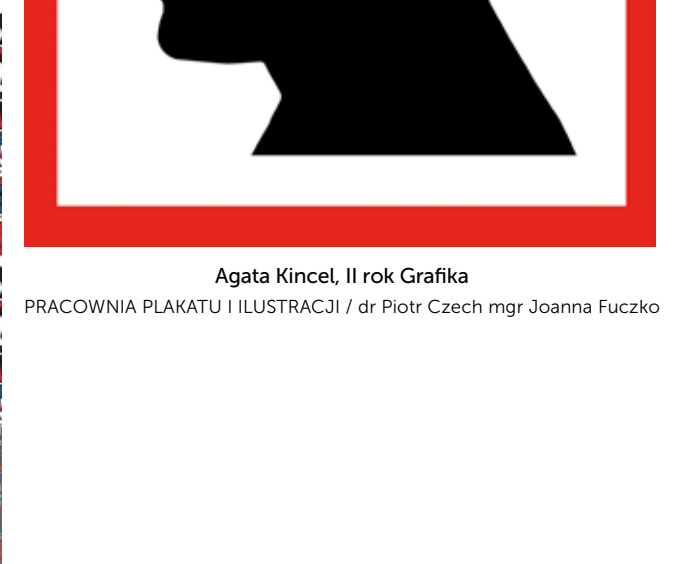


Viktoriia Brykailo, Grafika
PRACOWNIA PLAKATU I ILUSTRACJI / dr Piotr Czech mgr Joanna Fuczko

Klaudia Ryniak, Malowanie światłem, fotografia cyfrowa, 2020
DZIAŁANIA FOTOGRAFICZNE W PRZESTRZENI / dr Ewa Jędrzejowska

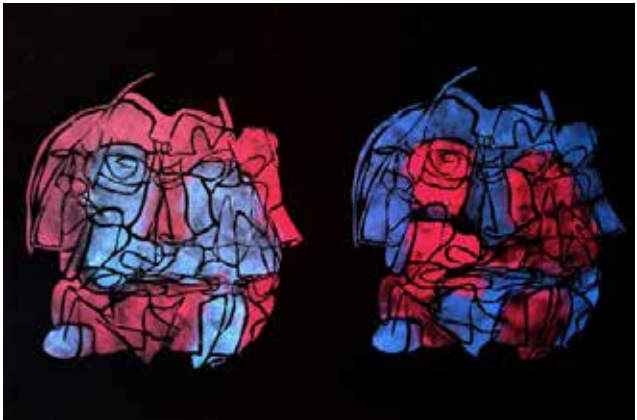


Justyna Olszewska, napój gazowany
II PRACOWNIA PROJEKTOWANIA WYSTAW I WNĘTRZ / dr hab. Agnieszka Meller-Kawa





DAMIAN MEJOR, UZALEZNIENIE OD TECHNOLOGII
I PRACOWNIA RYSUNKU I INTERMEDIÓW /
prof. Paulina Komorowska-Birger, mgr Karolina Spiak



IRYNA ZHYLA, STOPKŁATKA II, SZABLON, 50X70CM, 2020
I PRACOWNIA GRAFIKI – SITODRUK /
prof. Andrzej Bobrowski, mgr Mirosław Guguła

Martyna Konieczna, Żywa materia
III PRACOWNIA GRAFIKI – DRUKU WKŁĘŚŁEGO I WYPUKŁEGO /
prof. Piotr Szurek, dr Maryna Mazur



DAMIAN MEJOR, UZALEZNIENIE OD TECHNOLOGII
I PRACOWNIA RYSUNKU I INTERMEDIÓW / prof. Paulina Komorowska-Birger, mgr Karolina Spiak



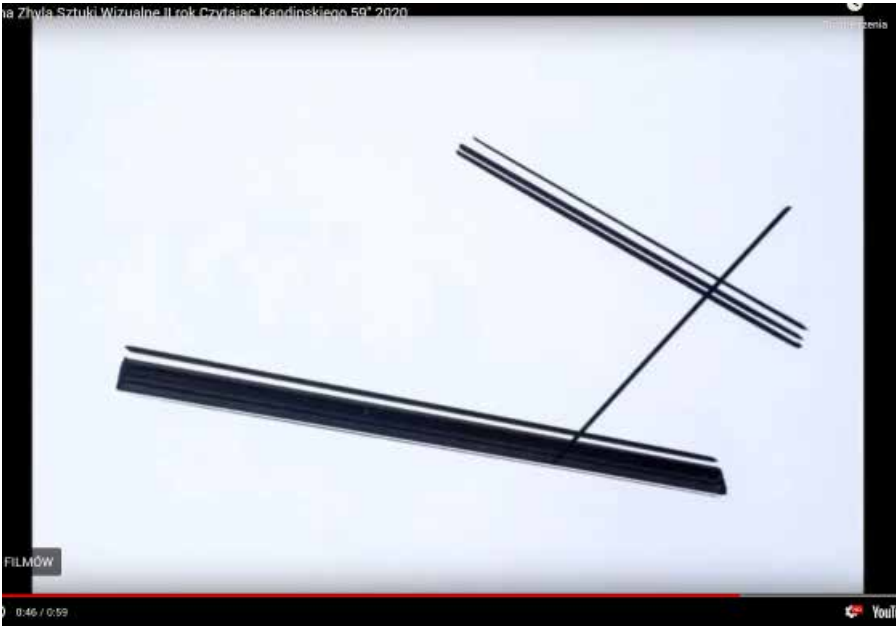
ANNA WOJCIECHOWSKA
PODSTAWY PROJEKTOWANIA TERENÓW ZIELONYCH
I ELEMENTAMI EKOPROJEKTOWANIA — mgr Julia Harasymowicz



Agnieszka Wiktor-Konopka II rok SW Plakat typograficzny
PROJEKTOWANIE GRAFICZNE / dr Piotr Czech mgr Joanna Fuczko

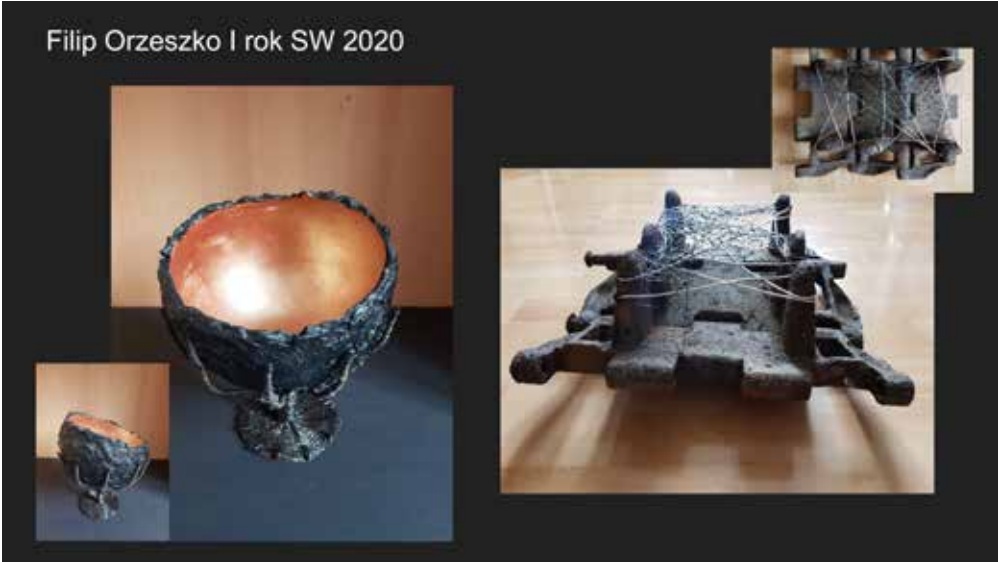


Kardash Katsiaryna, logo
PROJEKTOWANIE GRAFICZNE / dr Piotr Czech mgr Joanna Fuczko



IRYNA ZHYLA,
CZYTAJĄC KANDINSKIEGO 59", 2020
PRACOWNIA RYSUNKU I INTERMEDIÓW /
dr hab. Alicja Lewicka-Szczegółta, prof. UZ

FILIP ORZESZKO
Pracownia Rzeźby i Kształtowania Przestrzeni / prof. Jarosław Dziecielewski



Filip Orzeszko I rok SW 2020

WAS HEUTE NICHT GESCHIEHT, IST MORGEN NICHT GETAN/JUTRO NIC NIE BĘDZIE, JEŚLI DZIŚ SIĘ NIE WYDARZY



Dwoje artystów, Michał Jankowski i Aleksandra Kubiak, podczas pobytu rezydencyjnego w Alexander und Renata Camaro Stiftung w Berlinie, zajmowało się malarską i filmową spuścizną postekspresjonisty, a jednocześnie reprezentanta niemieckiego powojennego modernizmu - Alexandra Camaro.

Na wystawie zbiorowej otwartej 11 września 2020 r. w Camaro Haus w Berlinie, zaprezentowane zostały wybrane dzieła litograficzne oraz malarskie Alexandra Camaro w zestawieniu z multimedialnymi pracami polskich artystów. Wystawa za punkt wyjścia bierze osobiste przeżywanie intensywnych przeżyć (traum), lęków oraz uczuć. Uogólniając je wszystkie w „znakach” i „kodach” naszych mikro-światów zostały wplecione w nową opowieść o możliwości poszukiwania przestank, również społecznych i tożsamościowych, dla teraźniejszości rozpiętej między snuciem wyobrażonych czy fikcyjnych narracji, a pragnieniem odniesienia się do autentycznego doświadczenia.

Nostalgiczne obrazy Camaro są często zakodowane metaforycznie. Czy są to odniesienia wprost do literatury, jak np. Fausta Goethego, czy sugerowane próby subiektywnej relacji do tego, co pozostaje niewypowiedziane poprzez dotykające traumatyczne przeżycia - często mają one do czynienia z przemocą, złowrogością świata, czegoś pozostającego w cieniu. W tryptyku Caza Muerta (wystawionym po raz pierwszy w Camaro Haus) pojawiają się kontury lub zarysy lisów. Wolnych zwierząt, jednak chwyconych w pułapkę brutalnie konfrontującą z rzeczywistością, a także z osobistą apokalipsą artysty mającego świadomość obcowania z już martwą materią swojej pamięci.

Michał Jankowski w cyklu portretowym Ślepy/The Blind (2020 r.) rozszerza dominujący topos niemieckiego artysty

o zawarte w nim widmo nieuchronnej porażki. Jankowski pokazuje - nie bez ironii - lustro naszej społeczności. Namalowane grubą kreską, zaciekami farby, oko - w szybkim, ekspresyjnym geście - wynosi je do formuły przekształconej w znak wykluczenia i destrukcji: ludzie są ignorantami, oślepieni, uwięzieni we własnych niezaspokojonych tęsknotach, lękach, wyobraźni, ciosach losu, w najlepszym wypadku mogą zostać uwikłani w dynamicznie zmieniające się własne poczucie nieredukowalnej bezrefleksyjnej potrzeby stygmatyzacji.

Z kolei film performatywny Aleksandra Kubiak, *Myślała o nim Mru/In her mind he is Purr* (2020 r.) - uzupełniony

na wystawie o słomianą rzeźbę oraz przestrzenną instalację - rozpoczyna się początkowo jeszcze „nic niepodejrzewającym” dialogiem płci. W trakcie projekcji ujawnia się wieloaspektowa, amorficzna postać, która opowiada o ludzkich potrzebach i tęsknotach, o pragnieniach seksualnych, ale także o urazach i załamaniach. Jest mentorem, przywołanym ze zlepku myśli, uczuć, egzystencjalnego zagubienia w pandemicznej rzeczywistości artystki. Niektóre sceny w filmie opierają się na prawdziwych wydarzeniach, inne są swobodnie stylizowane/kreowane - Kubiak celowo zaciera granice, pozostawiając tym samym wiele odpowiedzi - niedomkniętych.

Pokaz *Jutro nic nie będzie, jeśli dziś się nie wydarzy* jest jednocześnie sposobem poszukiwania form dla tego, na co jesteśmy zamknięci, a od czego odwracamy wzrok, dla tego czego nam brakuje, a czego nie da się zredukować ani wyczerpać w celowym zaspokojeniu jakiegokolwiek potrzeby.

Wystawę można oglądać do 24 października 2020 r. w „Camaro Haus” Potsdamerstrasse 98A w Berlinie. Natomiast od 20 listopada 2020 r. do 21 grudnia 2020 r. w Zielonej Górze w Fundacji Salony, ul. Fabryczna 13b.

Artyści:

Aleksandra Kubiak, Alexander Camaro, Michał Jankowski
Kuratorzy: Michał Markiewicz, Dagmar Schmengler

*Polsko-Niemiecki projekt wystawienniczy jest rezultatem pobytu polskich artystów i kuratora w Alexander und Renata Camaro Stiftung w Berlinie w ramach programu „Artists in residence”.



STUDENCKI KONKURS PROJEKTOWY ROZSTRZYGNIĘTY!

Uczestnicy konkursu mieli za zadanie stworzyć projekt dekoracji form użytkowych ze skrzydeł turbin wiatrowych przeznaczonych do recyklingu - laureatami konkursu zostali studenci z Instytutu Sztuk Wizualnych.

W ramach współpracy pomiędzy Uniwersytetem Zielonogóskim, reprezentowanym przez Instytut Sztuk Wizualnych pod dyktando prof. Pauliny Komorowskiej-Birger, a Przedsiębiorstwem Wielobranżowym ANMET Andrzej Adamcio z siedzibą w Szprotawie, w bieżącym roku akademickim odbył się kolejny konkurs projektowy.

Druga edycja konkursu miała na celu edukację i działalność artystyczną ze szczególnym uwzględnieniem problemów z zagospodarowaniem odpadów i poszukiwaniem nowych, proekologicznych rozwiązań w szeroko rozumianym designie przemysłowym.

Tym razem to studenci kierunków *grafika* i *sztuki wizualne* z Wydziału Artystycznego podjęli się graficznego re-designu pierwotnych powierzchni części składowych istniejących już architektonicznych form użytkowych ze zużytych turbin wiatrowych przeznaczonych do recyklingu.



Firma ANMET oprócz ogólnych wytycznych dotyczących przeznaczenia form architektonicznych wykorzystanych w konkursie oraz sugestią inspiracji kulturą i designem Maroka, pozostawiła uczestnikom konkursu pełną dowolność w zakresie dekoracji w/w form architektonicznych i wykonania projektów.

Konkursowy projekt został przeprowadzony w ramach zadania semestralnego w Pracowni Grafiki Cyfrowej prowadzonej przez dr Katarzynę Dziubę - kurator konkursu.

Jury w składzie: Andrzej Adamcio i Anna Adamcio/ANMET, prof. Paulina Komorowska-Birger, dr hab. Radosław Czarkowski, prof. UZ, dr Anna Owsian-Matya, przyznało trzy nagrody:

— **Nico Minelli**, III rok *sztuki wizualne* - I nagroda

— **Agata Kincel**, II rok *grafika* - II nagroda

— **Patrycja Kondak**, III rok *sztuki wizualne* - III nagroda

Autorzy zwycięskich koncepcji otrzymają nagrody rzeczowe o łącznej wysokości 2500 zł netto, których fundatorem jest firma ANMET. Laureatom gratulujemy!

Wręczenie nagród odbyło się w trakcie uroczystego otwarcia nowego roku akademickiego 2020/2021 w Instytucie Sztuk Wizualnych przy ul. Wiśniowa 10.

Mając nadzieję na dalszą, obustronnie satysfakcjonującą współpracę, dziękujemy Panu Andrzejowi Adamcio i czekamy na kolejne artystyczne wyzwania.



DR MAREK LALKO

Uchwałą Senatu Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego im. K. Pułaskiego w Radomiu w dniu 27 sierpnia 2020 r. nadano mgr. Markowi Lalko stopień doktora sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

Obrońca rozprawy doktorskiej p. *Cytaty czasu i pamięci. Obiekty intermedialne* odbyła się w 23 lipca br. Kandydat spełnił uprzednio wszystkie wymagania ustawowe związane z postępowaniem w przewodzie doktorskim. Promotorem rozprawy jest dr hab. Alicja Lewicka-Szczegóła, prof. UZ, a recenzentami: prof. dr hab. Katarzyna Podgórska-Glonti z Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu oraz prof. dr hab. Andrzej Głowacki z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie oraz Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. Komisji przewodniczył prof. dr hab. Andrzej Markiewicz - Dziekan Wydziału Sztuki Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu. Obrona zakończyła się jednogłośnie pozytywnym werdyktem Komisji. Przedstawiona rozprawa doktorska składała się z dwóch integralnych części: teoretycznej oraz artystycznej. Część artystyczna zaprezentowana została w formie aneksu do rozprawy - stanowiła ją dokumentacja dzieł artystycznych. Zgodnie ze stawianymi wymaganiami - przed przeprowadzeniem obrony - upubliczniona została wystawa tych dzieł, zorganizowana w dniach 6-23 lipca 2020 r. w Galerii Fundacji Salony w Zielonej Górze.

W rozprawie doktorskiej pt. *Cytaty czasu i pamięci. Obiekty intermedialne* rozważania skoncentrowane zostały na dwóch zagadnieniach, takich jak *czas* i *pamięć* w procesie tworzenia *obrazu/obektu* i jego kreatywnej funkcji w strukturze realizacji artystycznych z dziedziny intermediiów. Autor rozprawy skupił się przede wszystkim na różnorodnych wizualizacjach obu tych pojęć, rozumianych jako realizacje o charakterze zarówno metaforycznym jak i uniwersalnym. Szczególną uwagę poświęcił metodom artystycznym stosowanym w sztuce intermediiów wy-



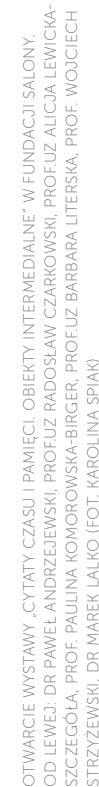
DR MAREK LALKO Z SYNEM GUSTAWEM (FOT. BASIA SIBILA)

korzystującej obraz i obiekt fotograficzny, a mianowicie: multiplikacji, technice kompozytowej, powtarzalności motywów, odpowiednich zestawień kadrów, powiększenia czy fragmentaryzacji, wideo. W rozprawie posłużył się zarówno literaturą przedmiotu, omawiającą interesujące go problemy, jak i przykładami wybranych ze względu na swoją adekwatność realizacji artystycznych twórców polskich i zagranicznych. Obszarem rozważań uczynił też własne prace i poszukiwania, będące integralnym elementem projektu, którego rozprawa stanowiła konceptualną podstawę.

(...)Rozprawa niesie próbę odpowiedzi na kilka pytań. Pierwsze z nich dotyczyło proporcji między wyobraźnią a rzeczywistością



PRAGMANT WYSTAWY MARKA LALKO CYKL „OBRAZY WODNE” DRUKI CYFROWE FOT. MAREK LALKO



OTWARTWARCIE WYSTAWY „CYTATY CZASU I PAMIĘCI. OBIEKTY INTERMEDIALNE” W FUNDACJI SALONY.
OD LEWEJ: DR PAWEŁ ANDRZEJEWSKI, PROFUZ RADOŚLAW CZARKOWSKI, PROFUZ ALICJA LEWICKA-
SZCZĘGŁOŁA, PROF. PAULINA KOMORSKA-BIRGER, PROFUZ BARBARA LITERKA, PROF. WOJCIECH
STRZYŻEWSKI, DR MAREK LALIKO (FOT. KAROLINA SPIAK)



treścią obrazu. Drugie kierowało uwagę na proces powstawania obrazu/obiektu fotograficznego. Kolejne zagadnienie prowadziło do rozważań o roli, jaką w postrzeganiu rzeczywistości za pośrednictwem przetworzonych medialnie obrazów pełni proces jej kondensacji w czasie. Ostatni problem zwierniał się w pytaniu: czy powoływane do istnienia obrazy/obiekty wyeksponowane poprzez swój materialny substrat nadają realizacjom walor trwałości i fizycznej obecności? (M.L.)

Zestaw prac stanowiących część artystyczną rozprawy doktorskiej tworzyły obiekty i instalacja o charakterze intermedialnym. Stanowiły one wypowiedź dotyczącą wielowątkowych rozważań na temat pamięci obrazu fotograficznego i jego wiwisekcji.

Prace składające się na wystawę, zainicjowane zostały historią rodzinną, kreowały wizualną podróż w meandry - również techniczne - opowiadania o interferencji czasu i pamięci. Penetrowały konsekwencje różnych poziomów obserwacji procesu wizualizacji obrazu. Te formy opowieści przybierały postać obiektów, projekcji wideo, fotografii cyfrowych, obrazów złożonych z podanych specyficznym (biologicznym i mechanicznym) procesom fotografii, czy znalezionych przedmiotów. Zbudowały one swobodną - różnorodną strukturę - intermedialną instalację. Wystawę Marka Lalko odczytałam jako dojrzałą, wizualną narrację o interferencji czasu i pamięci, zawierającą zarówno jednostkowe ich reprezentacje jak i refleksje o wymiarze uniwersalnym.



WIDOK WYSTAWY (FRAGMENT), FOT. MAREK LALKO

Marek Lalko pisze w rozprawie: „Za każdym razem wyciągając negatyw z koreksu podczas wywoływania doznaję tego samego zadziwienia tym, co zostało zarejestrowane, pamiętając jednocześnie to, co wcześniej zamierzałem rejestrować. Obraz sam w sobie jest zawsze zbiorem różnorodnych elementów oraz parametrów technicznych wpływających na naszą zdolność do odczytania go. Jednocześnie każdy ze świadomie wytworzonych obrazów jest próbą opisanego czyjegoś spojrzenia. Dlatego bardzo często obraz będący próbą przedstawienia przez „artystę” banalnej rzeczy lub czynności jest dużo bardziej interesujący niż po prostu doświadczenie tej rzeczy w bezpośrednim kontakcie. Innymi słowy, ujmując każdy obraz bez względu na to, jaki jest i co przedstawia, należy stwierdzić, że jest on czymś spojrzeniem na rzeczywistość. Dlatego obraz sam w sobie nigdy nie będzie wiernym reprezentantem tego, co przedstawia. Zawsze pozostaje interpretacją tego, co było - w tym znaczeniu: czasem przeszłym utrwalone w obrazie”.

Doktor Marek Lalko jest zielonogórzaninem. W 1993 r. związał się zawodowo z ówczesnym Instytutem Wychowania Plastycznego w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Zielonej Górze (obecnie Instytut Sztuk Wizualnych, Uniwersytet Zielonogórski), podejmując pracę w charakterze laboranta w Pracowni Fotografii. W macierzystej jednostce ukończył studia I stopnia na kierunku grafika oraz II stopnia na kierunku malarstwo. Od 2012 r. prowadzi zajęcia dydaktyczne w Instytucie Sztuk Wizualnych w ramach przedmiotów fotografia i fotografia dokumentalna. Od grudnia 2013 r. pracuje na stanowisku asystenta.

Dorobek artystyczny Marka Lalko jest bogaty i różnorodny, obejmuje 36 wystaw indywidualnych oraz udział w ponad 60 prezentacjach zbiorowych. Szczególnie istotne wydają się realizacje z ostatnich kilku lat, w których można zauważyć poszerzanie zainteresowań wykraczających poza twórczość o charakterze stricte fotograficznym. Jako promotor kandydata, obserwowałam jego skupienie na eksperymencie zarówno w obszarze technologicznym, ideowym jak i gatunkowym. Autor buduje narrację artystyczną w sposób złożony i refleksyjny, wypowiada się językiem intermedialnym - przez instalację, wideo, obiekt, działania bliskie sztuce *mail artu*. Marek Lalko podejmuje w swoich pracach studia dotyczące struktury i tworzenia obrazu, odnosi się do idei czasu, pamięci, prób uchwycenia egzystencjalnych doświadczeń. Poruszając się wokół swojego ulubionego medium fotograficznego, korzysta z niego w sposób niekonwencjonalny. Chciałabym też zauważyć - bo to ważny rys w jego twórczości - prace inspirowane fascynacjami podróżniczymi. Od kilkunastu lat powstają cykle fotografii ukazujące artystę jako uważnego obserwatora często marginalnych motywów - rejestrującego je z dala od reprezentacyjnych miejsc.

W okresie od wszczęcia przewodu doktorskiego, tj. od stycznia 2016 r., mgr Marek Lalko zrealizował sześć wystaw indywidualnych, brał udział w piętnastu wystawach zbiorowych, m.in.: w Zielonej Górze (Galeria BWA, Fundacja Salony), Gorzowie Wielkopolskim (Galeria MBWA, Galeria Terminal 08), Jeleniej Górze (Galeria Korytarz), Toruniu (Wozownia, Galeria ZPAP), Berlinie, Cieszynie (Galeria 36,6; Instytutu Sztuki Uniwersytetu Śląskiego), Fundacji Zamku Pücklera w Bad Muskau oraz w Cottbus (Niemcy).

Pan Marek Lalko jest organizatorem działań artystycznych i popularyzatorem sztuki. Od 2010 roku prowadzi w Instytucie Sztuk Wizualnych Galerię Fotografii „Na Dole”, był kuratorem ponad dwudziestu wystaw, jest artystą Fundacji Salony w Zielonej Górze, gdzie prowadzi pracownię działań edukacyjno-artystycznych. Od 2018 roku organizuje działalność Galerii Rektorat Uniwersytetu Zielonogórskiego. W latach 90. współtworzył Młodzieżowe Laboratorium Fotograficzne. Jest autorem kilkudziesięciu warsztatów prowadzonych m.in. w BWA w Zielonej Górze, placówkach oświatowych i fundacjach. Jest członkiem Rady Dyscypliny, dokumentuje życie akademickie Instytutu, prowadzi archiwum fotograficzne ISW.

W recenzji prof. dr hab. K. Podgórskiej-Glonti możemy m.in. przeczytać: „Ponad dwudziestoletnie doświadczenie Marka

Lalko w obszarze medium fotografii, odwołującego się do osobistych doświadczeń „rysując obraz” czujnego refleksyjnego poszukiwacza, nieustannie podróżującego w czasie i poza czasem. Balansującego pomiędzy tradycyjnym warsztatem a dynamicznie rozwijającymi się nowymi technologiami twórcę, który obydwie narzędzia wykorzystuje dla tworzenia własnych treści. Przekraczając cienką granicę pomiędzy sentymentalną rodzinną pamiątką, a kreacją twórczą zabiera odbiorcę w głąb, uruchamiając wielowymiarowe refleksje na temat postrzegania obrazu, działań w obrębie czasu, pamięci.”

Autorska strona dr. Marka Lalko: <http://lalko.com/>

Dokumentacja wystawy „Cytaty czasu i pamięci. Obiekty intermedialne” jest dostępna również na stronie Fundacji Salony: <http://fundacjasalony.pl/pl/wystawy/cytaty-czasu-i-pamieci>

A. Lewicka-Szczegółta

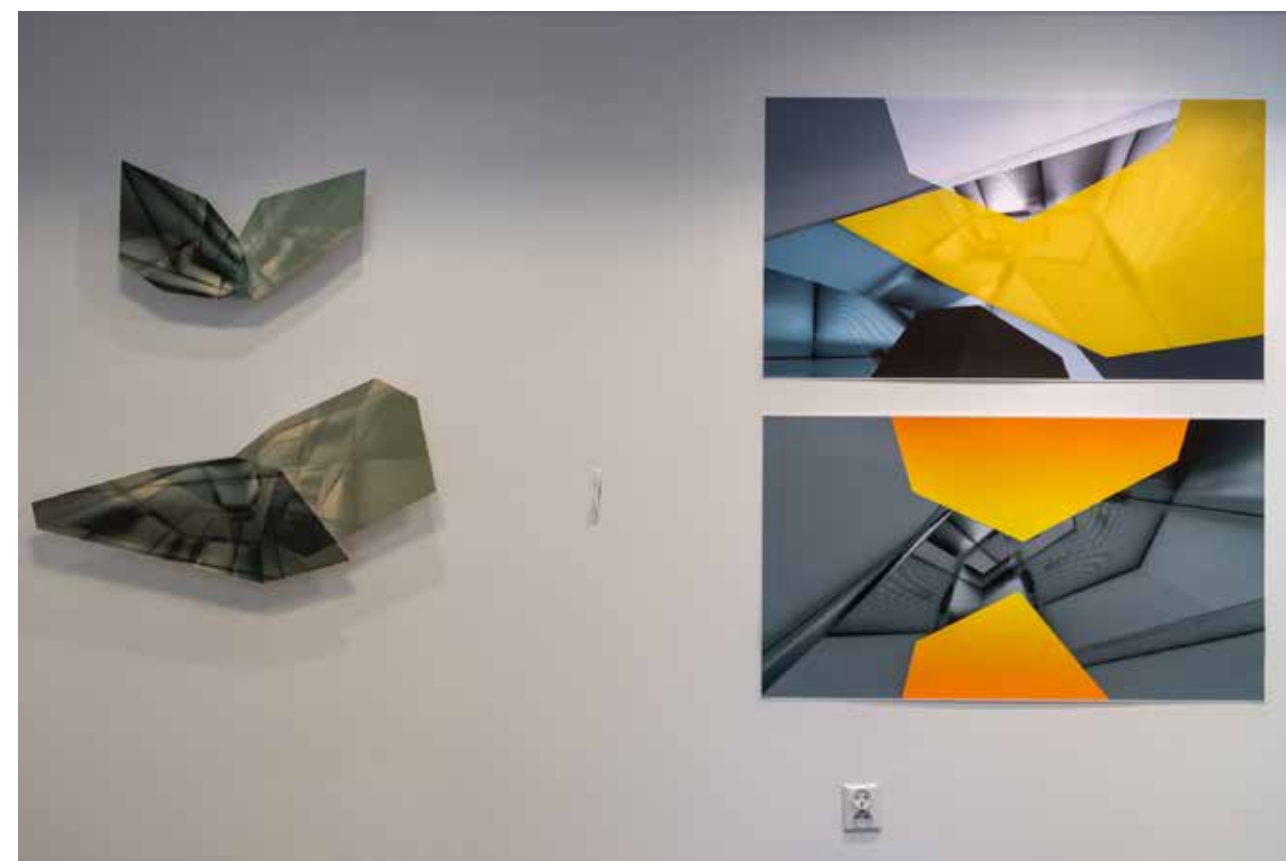
DR PAWEŁ ANDRZEJEWSKI

23 lipca 2020 r., spełniwszy wszystkie wcześniejsze wymogi ustawowe, mgr Paweł Andrzejewski stawiał się przed Komisją Dokorską dyscypliny Sztuki Plastyczne i Konserwacja Dziel Sztuki UTH (Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego im. Kazimierza Pułaskiego) w Radomiu i jednogłośnie uchwałą tejże Komisji, obronił dzieło doktorskie.

Rozprawa Pawła Andrzejewskiego pt. *Hybrydowy świat - cykl prac graficznych*, to próba udokumentowania *wzajemnego przenikania dwóch światów - realnego i wirtualnego*. Cel to poszukiwanie wspólnej poetyki, potencjalnych podobieństw i różnic, możliwości wzajemnego uzupełniania się, bądź wykluczania obu światów, alternatyw i zaangażowanie w ten proces odbiorcy. W medium cyfrowym Andrzejewski poszukuje możliwości kreacji autonomicznego gestu autorskiego, bazując na doświadczeniu i twórczej świadomości ukonstytuowanej na wysokim poziomie.



FOT. ARCHIWUM PAWŁA ANDRZEJEWSKIEGO



PAWEŁ ANDRZEJEWSKI, HYBRYDOWY ŚWIAT, CYKL PRAC GRAFICZNYCH (FRAGMENT WYSTAWY)



W swojej realizacji odwołuje się do zdarzeń z przeszłości, rekonstruuje minioną rzeczywistość i jej obrazy. Postępując się przestrzenią wirtualną podejmuje próbę odbudowy, nie mniej wirtualnej, przestrzeni pamięci. Odwołuje się do bardzo ważnej dla siebie kwestii, jaką jest rekonstrukcja wspomnień. Przyjawszy, że każdy przywołany z pamięci obraz nie jest prawdziwy i do tej prawdy nawet się nie zbliża, autor podejmuje wyzwanie kreacji obrazów minionych zdarzeń. Wielu artystów korzystało z „dobrodziejstwa” pamięci odwołując się do jej obrazów, intymności, historii. Andrzejewski w swoich realizacjach, z mojego punktu widzenia, postanowił pamięć zobrazować, nadać jej formę. Wspomniane przez niego rekonstruowanie pamięci, to sposób na zdystansowanie się do sentymentalizmu wspomnień na rzecz stworzenia wirtualnego obrazu - modelu pamięci. Owocem tej rekonstrukcji jest obszerna seria cyfrowych wydruków stanowiących dzieło doktorskie.

Rozprawa nie epatuje ‘naukowością’ - nie taka jej rola, a jest bardziej twórczym, dojrzałym manifestem. Tam gdzie jest to konieczne autor wyjaśnia kulary warsztatu i twórczej drogi, tam gdzie wartością są emocje, wyjaśnieniem staje się poezja Wisławy Szymborskiej. Ten duch obecny jest w pracach graficznych Andrzejewskiego - analityczne narzędzie podporządkowane poetyce wspomnień, powidoków, subtelnej graficznej narracji wspieranej znakomitym, moim zdaniem, warsztatem i artystyczną świadomością.

Mgr Paweł Andrzejewski urodził się w Turku. Państwo we Liceum Sztuk Plastycznych ukończył w Kole. W 2004 r. zrealizował dyplom w zakresie grafiki warsztatowej w Pracowni Litografii prof. Stefana Ficnera w Instytucie Sztuk Wizualnych WA UZ. W latach 2002-2004 odbył staż

w w/w pracowni. W latach 2004-2015 zatrudniony został tamże na stanowisku laboranta. Od 2016 r. do chwili obecnej mgr Paweł Andrzejewski zatrudniony jest na stanowisku asystenta pod kierownictwem prof. Andrzeja Bobrowskiego w Pracowni Druku Płaskiego w ISW. Obok tego prowadzi zajęcia z zakresu projektowania graficznego na potrzeby internetu oraz przygotowania do druku.

Za swoją działalność na polu dydaktyki, organizacji i osiągnięć artystycznych w latach 2008-2016 Paweł Andrzejewski był wielokrotnie nagradzany nagrodami Rektora UZ i Dziekana WA UZ. Jest autorem ponad 30 realizacji z zakresu projektowania graficznego, 36 wystaw zbiorowych i 11 wystaw indywidualnych w kraju i poza jego granicami, jest uczestnikiem konkursów na małą formę graficzną (zagraniczne i krajowe), autorskich warsztatów artystycznych (organizacja i prowadzenie), uczestnikiem 3 międzynarodowych konferencji, kuratorem i członkiem jury 8 konkursów graficznych, projektantem i administratorem stron internetowych.

Jednogłośnie, pozytywna uchwała Komisji Doktorskiej, w tym dwie pozytywne recenzje: prof. Katarzyny Podgórskiej-Glonti i dr. hab. Andrzeja Michalika, prof. ASP w Łodzi, jak również dorobek artystyczny i postawa twórcza doktoranta, jego praca dydaktyczna i organizacyjna oraz spełnienie kryteriów zwyczajowych i formalnych pozwoliło Wysokiemu Senatowi Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznemu, przyznać mgr. Pawłowi Andrzejewskiemu stopień naukowy doktora Sztuki w dyscyplinie *sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki*.

Radosław Czarkowski

PAWEŁ ANDRZEJEWSKI, HYBRYDOWY ŚWIAT, CYKL PRAC GRAFICZNYCH (FRAGMENT WYSTAWY)



WYDZIAŁ BUDOWNICTWA, ARCHITEKTURY I INŻYNIERII ŚRODOWISKA

PROFESOR MARIA MRÓWCZYŃSKA PROREKTOREM DS. WSPÓŁPRACY Z GOSPODARKĄ

Z prawdziwą satysfakcją i także z wielką radością informujemy, że nasza Koleżanka, dr hab. inż. **Maria Mrówczyńska**, prof. UZ, pełniąc do tej pory obowiązki dyrektora Instytutu Budownictwa na Wydziale Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska UZ, od września 2020 r. obejmuje także zaszczytną funkcję Prorektora ds. Współpracy z Gospodarką Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Pani Profesor Marii Mrówczyńskiej gratulujemy wspaniałego awansu i z całego serca życzymy pełnej satysfakcji i zadowolenia związanych z objęciem tak zaszczytnej funkcji jaką jest stanowisko Prorektora ds. Współpracy z Gospodarką na Uniwersytecie Zielonogórskim.

Marek Dankowski



FOT. MAREK LALIKO

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA „ENGINEERING OVER ALL BORDERS”



FOT. Z WYDZIAŁU

29 lipca br. w pięknej scenerii XII-wiecznego Zamku w Książu odbyła się międzynarodowa konferencja FIRST INTERNATIONAL POLISH-EMIRATES SCIENCE & TECHNICAL CONFERENCE „ENGINEERING OVER ALL BORDERS”. Celem konferencji była prezentacja doświadczeń z zakresu pokonywania barier kulturowych, politycznych, prawnych, psychologicznych w projektowaniu i realizacji międzynarodowych przedsięwzięć budowlanych.

W konferencji brali udział między innymi: Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego w Polsce Wojciech Murdzek, Szejk Dubaju Ahmed Bin Faisal Al-Qassimi, Przewodniczący Dolnośląskiej Izby Architektów Zbigniew Maćków, Przewodniczący Dolnośląskiej Okręgowej Rady Izby Inżynierów Budownictwa Andrzej Pawłowski. Uczestnikami konferencji byli także przedstawiciele Uniwersytetu Zielonogórskiego: Dziekan Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska dr hab. inż. **Waldemar Szajna**, prof. UZ, Dyrektor Instytutu Architektury i Urbanistyki prof. dr hab. inż. **Jakub Marcinowski** oraz dr hab. inż. **Beata Nowogórska**, prof. UZ.

Prof. Waldemar Szajna przedstawił referat pt. *The Cooperation between Universities and Business to open the international engineering market for the next generation of engineers*, w którym zaprezentował przygotowanie studentów Wydziału Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska Uniwersytetu Zielonogórskiego do pracy zawodowej w Polsce i na rynkach światowych oraz programy